



Warszawa, 09.10.2020 r.

W Dniu Bezpiecznego Komputera: ostrzegamy przed wyłudzeniami

Codziennie do Internetu zagląda aż 95% Polaków, korzystając z komputera, tabletu lub smartfona. Największe obawy użytkowników budzą trzy zagrożenia: wirusy i złośliwe oprogramowanie, utrata pieniędzy z konta bankowego oraz kradzież tożsamości. Dzień Bezpiecznego Komputera, przypadający na 12 października to inicjatywa, która ma na celu zwrócenie uwagi na zagrożenia płynące z sieci oraz promowanie bezpieczeństwa informatycznego. To dobra okazja, by włączyć automatyczną ochronę przed wyłudzeniem, jaką jest usługa Alert BIK i dowiedzieć się, jak to działa.

Przynajmniej jeden komputer w domu w 2019 r. posiadało 83,1% polskich gospodarstw domowych. Jak informuje GUS, wskaźnik ten z roku na rok systematycznie zwiększa się, podobnie jak dostęp do Internetu, który ma 86,7% gospodarstw domowych (to 2,5 p. proc. więcej niż w roku poprzednim).

Niemal wszyscy korzystają z Internetu codziennie, a co trzeci Polak zwiększył liczbę płatności online - potwierdzają to badania opinii, realizowane na zlecenie BIK we wrześniu 2020 r. Pandemia oraz konieczność zachowania dystansu społecznego skłoniła wiele osób do częstszego korzystania ze zdalnych zakupów, przekonali się także ci, którzy do tej pory w ogóle nie korzystali z tej formy dostępu do towarów sklepowych.

Nasze zachowania w sieci dzielą się na kilka głównych kategorii. Najczęściej sprawdzamy pocztę elektroniczną (87%), zaglądamy na portale społecznościowe (72%) oraz używamy różnych aplikacji (59%). Zdalnie realizujemy także coraz częściej płatności – transakcje bankowe dokonujemy w niemal równym stopniu korzystając z komputera (56%), jak i w aplikacjach banków, instalowanych w telefonie (55%).

Cały dzień w internecie

Korzystanie z Internetu w obecnych czasach potrafi uzależniać. Tylko 9% osób przyznało, że nie robi żadnych transakcji zakupowych w Internecie – tak wykazało badanie „Cyberbezpieczeństwo Polaków 2020 r.”, zrealizowane przez Quality Watch dla Biura Informacji Kredytowej. Tymczasem niemal cały dzień z Internetu korzysta 46% osób poniżej 25 roku życia i 20% osób liczących 55 lub więcej lat.

Dla wielu osób „bycie online” jest tak naturalne, iż nie zastanawiają się nad czyhającymi niebezpieczeństwami. W sieci robimy zakupy, załatwiamy sprawy urzędowe, kontaktujemy się z bankiem, zaciągamy zobowiązania, szukamy pracy, nawiązujemy i utrzymujemy relacje. Dodatkowo poszukujemy informacji, subskrybujemy wiele newsletterów, wysyłamy i odbieramy maile, bierzemy udział w konkursach czy badaniach opinii.

Wszystkie te formy aktywności wykorzystują także przestępcy, podszywając się pod oryginalnych autorów publikacji czy witryny internetowe, próbując wejść w posiadanie cennych danych na temat naszej tożsamości, będących przepustką do wyłudzenia kredytów, pożyczek oraz zawierania umów abonamentowych na przykład z firmą telekomunikacyjną w celu wyłudzenia drogiego smartfona.

Obawy Polaków o bezpieczeństwo finansowe

Każdy jest narażony na kradzież danych, co więcej, Polacy zdają sobie z tego sprawę. W stosunku do 2019 r. wzrósł poziom obaw dotyczący niemal wszystkich zagrożeń związanych z cyberprzestępczością. Uczestnicy ankiety wskazali wszystkie zagrożenia, jakie towarzyszą im w internecie.

Największe obawy budzą: wirusy i złośliwe oprogramowanie (7,40/10 pkt), kradzież pieniędzy z konta (7,26/10 pkt) oraz kradzież tożsamości (7,18/10 pkt). Co drugi ankietowany wskazał także lęk przed wyłudzeniem kredytu. Pierwszą piątkę zamykają zagrożenia związane z podejrzanymi mailami oraz kradzież danych podczas płatności kartą kredytową.



Wyższy poziom obaw względem wszystkich analizowanych zagrożeń cechuje kobiety, a poczucie zagrożenia rośnie wraz z wiekiem respondentów.

I nic dziwnego, skoro statystyki są alarmujące, rośnie skala prób wyłudzeń. Jak podaje raport InfoDok, opracowany przez ZBP, codziennie blokuje się 18 prób wyłudzeń kredytów. W samym II kwartale tego roku zablokowano blisko 1700 prób wyłudzeń kredytów na kwotę 63 milionów złotych – to najwyższa liczba od 5 lat.

Jednak nie zawsze udaje się powstrzymać wyłudzenie. Dlatego warto wiedzieć, jak chronić swoje dane.

Praktyczne porady odnośnie ochrony swoich danych

Warto wyrabiać sobie właściwe nawyki, wzmocnić ostrożność w Internecie, ale także poza siecią. Nadal szczególną uwagę należy przykładać do ochrony naszego fizycznego dokumentu, dowodu osobistego, który zawiera najważniejsze nasze dane: imię i nazwisko, adres, numer dowodu osobistego, PESEL czy datę urodzin. Pamiętajmy, że dowód możemy okazać, ale nie oddawać, ani tym bardziej pozostawiać w „zastaw”, w zamian za np.: wypożyczenie sprzętu sportowo-turystycznego. Nikt, poza szczególnymi przypadkami, którymi są np. banki, nie może żądać od nas dowodu w celu skserowania go lub zeskanowania.

Nie podawajmy złodziejom swoich danych „niczym na tacy” – trzeba pamiętać, by dokładnie niszczyć stare dokumenty, listy przewozowe czy etykiety na paczkach od kurierów, faktury itp., na których znajdują się nasze dane, które mogą wykorzystać złodzieje w celach przestępczych, w tym do wyłudzenia kredytu lub pożyczki.

Trzeba dokładnie weryfikować adresy stron internetowych, rozważnie wybierać sklepy internetowe, zachować czujność wobec wyjątkowo atrakcyjnych ofert i promocji, a płatności dokonywać wykorzystując certyfikowanych pośredników. Przesiępcy bardzo często podstawiają nam fałszywe strony operatorów płatności, z których przechodzimy na strony banków – ulegamy złudzeniu, w pośpiechu nie zauważamy celowo wstawionych literówek, nie widzimy, że po drugiej stronie czeka na nas złodziej, a nie bank.

- Korzystając z Internetu, powinniśmy wyznawać zasadę, że im mniej danych podamy, tym lepiej. Ze szczególną ostrożnością podchodzimy do wszelkich formularzy, w których wymagane jest podanie danych osobowych, numeru pesel, telefonu czy adresu. Robiąc zakupy, warto unikać pośpiechu, zadać sobie pytanie, czy podawanie tzw. wrażliwych danych jest faktycznie niezbędne tej drugiej stronie do sprzedania nam jakiegoś produktu czy usługi? Rzeczą elementarną jest zachowywanie w poufności swoich haseł, nikomu nie powinniśmy ich podawać, podobnie jak loginów do naszych kont, a same hasła należy zmieniać cyklicznie – mówi Joanna Charlińska, ekspert Biura Informacji Kredytowej.

Powinniśmy wyrobić sobie określone przyzwyczajenia w zakresie korzystania z dobrodziejstw techniki. Nowoczesne technologie są pomocne, nie wolno się ich bać, ale należy ich używać świadomie. Czasem warto zadać sobie pytanie, co wolno zainstalować, w jakim przypadku wyrazić zgodę zanim zdecydujemy się na instalację jakiejś aplikacji. Zastanówmy się, czy potrzebujemy – wyszukanych wygaszaczy ekranu, programów zmieniających tło, bo często pod pozorem tych niewinnych gadżetów kryją się ukryte funkcje wykorzystywane później przez przestępców. W każdym z naszych urządzeń warto zainstalować programy antywirusowe i regularnie je aktualizować.

Jak być krok przed złodziejem? Włącz ostrzegawczy Alert BIK

Prewencyjne działanie jest najlepszym rozwiązaniem we wszystkich sytuacjach, w których niepokoiemy się o bezpieczeństwo naszych danych osobowych. Dobra wiadomość jest taka, że nie musimy być bezbronni i możemy mieć realny wpływ na wykorzystanie własnych danych.

Umożliwia to automatyczne narzędzie - Alerty BIK, czyli ostrzeżenie sms lub email z informacją, że na nasze dane składany jest wniosek, np. o kredyt. Dzięki informacji z Alertu, mamy szansę szybko i skutecznie zareagować. Taka wiadomość powinna wzbudzić naszą czujność: jeśli faktycznie doszło do wyłudzenia, BIK pomoże nam w kolejnych krokach.

Jak to działa: Jeśli bank lub firma pożyczkowa chce udzielić kredytu czy pożyczki, sprawdza w BIK historię kredytową, co jest standardowym elementem procesu kredytowego i pożyczkowego.

- Alerty przychodzą dokładnie w momencie, kiedy ktoś próbuje wykorzystać nasze dane w celu zaciągnięcia zobowiązania, np. pożyczki, umowy na abonament telefoniczny czy kredyt. W Alercie podana jest data złożenia takiego wniosku, nazwa instytucji, która pyta o nasze dane oraz numer infolinii BIK - na wypadek, gdyby potrzebne było wsparcie w wyjaśnieniu sprawy. Jeśli faktycznie doszło do wyłudzenia, BIK pośredniczy w przekazaniu informacji do instytucji, w której posłużono się naszymi danymi - wyjaśnia Joanna Charlińska z BIK.

Jeśli jednak właśnie wnioskujemy o kredyt i otrzymamy sms, to Alert BIK jest potwierdzeniem, że instytucja finansowa analizuje nasz wniosek kredytowy. Natomiast, gdy sami nie składaliśmy żadnych wniosków o kredyt, nie kupowaliśmy nic na raty ani nie poręczaliśmy kredytu, to pojawienie się Alertu może oznaczać, że ktoś próbuje wziąć kredyt na nasze dane.

Alerty BIK zadziałają również w sytuacji, kiedy zostanie złożone zapytanie na nasze dane w Rejestrze Dłużników BIG InfoMonitor. Dzięki temu dowiemy się, np. że ktoś chce wyłudzić abonament komórkowy lub w naszym imieniu zawiera umowę na dostawę gazu itp.

Usługa Alerty BIK to najszersza ochrona na rynku, ponieważ obejmuje zdarzenia, które monitoruje tylko BIK jako jedyna baza zawierająca dane od banków komercyjnych, banków spółdzielczych, SKOK-ów i firm pożyczkowych. Oprócz unikatowych danych z bazy BIK, Alerty BIK monitorują także zdarzenia, pochodzące z Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor – spółki córki Biura Informacji Kredytowej, dzięki temu zakres informacji wykorzystywanych w Alertach rozbudowany jest również o dane z firm telekomunikacyjnych, spółek energetycznych, jednostek samorządu terytorialnego, firm leasingowych i faktoringowych, dotyczące np. opłat za czynsz, media itp.

Warto działać rozważnie, aktywować Alert BIK działający 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu, ostrzegający przed wyłudzeniem - mieć najlepsze możliwe zabezpieczenie przed niepowołanym wykorzystaniem naszych danych.

Źródła:

Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2019 roku, GUS, 21.10.2019 r.
Raport o dokumentach InfoDOK, ZBP, II kwartał 2020 r.

Biuro Informacji Kredytowej S.A. – jedyne biuro kredytowe w Polsce, które poprzez internetowy portal www.bik.pl umożliwia klientom indywidualnym monitorowanie własnej historii kredytowej, a dzięki [Alertom BIK](#) ostrzega przed każdą próbą wyłudzenia kredytu.

BIK gromadzi i udostępnia dane o historii kredytowej klientów indywidualnych i przedsiębiorców z całego rynku kredytowego, oraz dane z obszaru pożyczek pozabankowych. Baza BIK zawiera informacje o 147 mln rachunków należących do 25 mln klientów indywidualnych oraz 1,4 mln firm, w tym o 845 tys. mikroprzedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą. BIK posiada najwyższe kompetencje w zakresie analizy danych i nowoczesnych technologii. Wspiera bezpieczeństwo instytucji finansowych i ich klientów, udostępniając bezpieczny system wymiany informacji kredytowych i gospodarczych oraz nowatorskie rozwiązania antyfraudowe. Łączy cechy nowoczesnej firmy technologicznej z atrybutami instytucji zaufania publicznego. Od kilkunastu lat BIK jest aktywnym członkiem międzynarodowego Stowarzyszenia ACCIS (Association of Consumer Credit Information Suppliers), zrzeszającego największą grupę rejestrów kredytowych na świecie.